

## Podróż z Szymanowskim od folkloru do jazzu

Andrzej Chylewski, Głos Wielkopolski, 11.12.2007

Wojciech Nentwig, dyrektor Filharmonii Poznańskiej, nie ustaje w poszukiwaniach nowych form prezentacji muzyki. Niedzielny koncert w Auli Nova Akademii Muzycznej pokazał, że i niełatwa muzyka Karola Szymanowskiego może się okazać atrakcyjną dla każdego odbiorcy. Zwłaszcza, gdy na drodze dobrego pomysłu pojawi się tak wrażliwy muzyk, jak Bartosz Michałowski.

Elementami życzliwymi dla pomysłu przedstawienia „Pieśni Kurpiowskich” Karola Szymanowskiego „W oryginale, na jazzowo i na ludowo” okazali się różnorodni, utalentowani wykonawcy. I same „Pieśni”, popularne w poznańskim środowisku od strony wykonawczej („Poznańskie Słowiki” Stefana Stuligrosza, Chór Akademicki UAM, czy Antonina Kawecka). A przecież inspiracją dla Karola Szymanowskiego była nie tylko „piękna mowa kurpiowska”, ale i poznański Wszechśpiewaczy Zjazd Śpiewaczy w maju 1929 roku, dla którego miały zostać wydane chóralne „Pieśni Kurpiowskie”.

Oryginały „Pieśni” muzykalnie i brawurowo wykonali Marzena Michałowska z towarzyszeniem Laury Sobolewskiej oraz Poznański Chór Kameralny Bartosza Michałowskiego. Ludową postać „Pieśni” przybliżyła „Kapela do Szymanowskiego” (łącząca instrumenty ludowe i profesjonalne) z wykorzystującą ludową emisję wokalną Weroniką Grozdew. Zgromadzony w Auli Nova niemal komplet publiczności zgotował gorące przyjęcie jazzowemu kwartetowi, który zaprezentował kompozycje lidera, Macieja Kocińskiego, pomysłowo inspirowane klimatem i motywami muzyki Karola Szymanowskiego. Nastrojowe oświetlenie i stosowne zdjęcia dopełniły udaną całość koncertu.